

## Nagrody, podziękowania i kwiaty dla nauczycieli



Życzenia burmistrza.



Wspólna fotografia.

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej zwanego popularnie Dniem Nauczyciela, burmistrz Wiesław Stambrowski zaprosił na okolicznościowy obiad 18 nauczycieli, którzy otrzymali nagrodę za osiągnięcia w pracy.

► W ich gronie znaleźli się: Teresa Samulak, Anna Carnota, Lucyna Matyja i Krzysztof Kupczyk ze Szkoły Podstawowej nr 1, Elżbieta Ostrowska, Anna Hajduk, Katarzyna Czubak i Magdalena Gepert ze Szkoły Podstawowej nr 3, Maria Horst i Urszula Karwath z Zespołu Szkół w Goławcu, Józef Domaradzki i Alina Bielec z Gimnazjum nr 1,

Lidia Ciepły-Bugara i Beata Malmon z Gimnazjum nr 2, Regina Fuchs i Barbara Wojciech z Przedszkola nr 1 oraz Ilona Cuber-Cebula i Bożena Kałkus z Przedszkola nr 2. Na spotkanie, które zorganizowano w restauracji „Słowiańska”, zaproszona została także Bożena Smuda, nauczycielka z SP 1, która w tym roku wyróżniona została nagrodą śląskiego kuratora oświaty.

Burmistrz złożył wszystkim nagrodzonym życzenia, wręczył okolicznościowe dyplomy oraz kwiaty. Wyróżnieni nagrodą burmistrza otrzymali również gratyfikacje finansowe. Nagroda kuratora wręczona zostanie natomiast na osobnej uroczystości zorganizowa-

nej w Sali Sejmu Śląskiego w Urzędzie Wojewódzkim.

Ze strony władz miasta w spotkaniu uczestniczyli także: przewodnicząca Rady Miasta Teresa Ciepły, wiceprzewodniczący Rady i szef Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Rekreacji, Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej RM Jerzy Żołna, wiceburmistrz Marek Bania oraz kierownik Referatu Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Krzysztof Bednarczyk. Ponieważ Teresa Ciepły i Jerzy Żołna także są nauczycielami, dziś już emerytowanymi, burmistrz Stambrowski im również wręczył okolicznościowe kwiaty.

**Dodatkowy miesiąc na dyskusje radnych nad zmianami w wieloletnim planie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych w Lędzinach nie przyniósł wyczekiwanego konsensusu. Zaproponowane przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zwiększenie zakresu robót w mieście i wzrost nakładów ze środków RPWiK nie uzyskały aprobaty radnych. Co gorsza, głosy w Radzie Miasta nie podzieliły się merytorycznie, ale geograficznie. Odżył podział Lędziny – Hołdunów. A stracą wszyscy.**

## Nie chcą 624 tysięcy od RPWiK-u na wodociągi

► Gdyby nie tegoroczna zima i zamrożenia sieci wodociągowej, nikt by pewnie do przyjętego na lata 2012-2014 planu nie wracał. Zgodnie z nim w każdym z wymienionych lat przedsiębiorstwo miało przeznaczyć na budowę i naprawy sieci wodociągowej w Lędzinach 386 tysięcy złotych. W sumie 1 158 tysięcy złotych. Za te pieniądze w ciągu trzech lat miały powstać nowe wodociągi w ul.: Ziemowita i Przędzowników, Azaliowej, Jagiellońskiej, Partyzantów oraz projekt Goławieckiej. Jednak siarczyste mrozy wymusiły już na początku roku wymianę w trybie awaryjnym rur na Porzeczkowej i Grodziskowej. Zarówno radni, jak i przedstawiciele urzędu, burmistrza nie wyłączając, byli zgodni, że przed następną zimą trzeba zrobić wszystko, co się da, żeby zmniejszyć ryzyko powtórki sytuacji z lutego i marca. Dodatkowo pojawił się, czy raczej nasilił, problem przerw w dostawach wody do domów na ulicy Zabytkowej. Dla mieszkańców tej ulicy brak wody staje się już chlebem powszednim, nie żadnym wyjątkowym stanem.

Po wielu rozmowach i analizach RPWiK przedstawił nową wersję planu rozwoju sieci. Na rok 2012 przezna-

czono w nim 453 tysiące, na 2013 – 450 tysięcy, na 2014 – 443 tysiące i dodatkowo wprowadzono plan na kolejny rok 2015, w którym przedsiębiorstwo zamierza wydać 436 tysięcy – razem 1 782 tysiące złotych. Do poprzedniej listy ulic RPWiK dopisał w nowym planie dodatkowo Zabytkową, Jemiołową, Całą, Głuchą, a na rok 2015 – Waryńskiego, Lewandowskiej i 30-lecia.

Zmienił się także plan modernizacji sieci na lata 2012-2014, których w ramach współpracy z RPWiK podjęła się gmina z własnych środków. Do Reja i Karłowicza dołączyły ulice: Ławecka, Waryńskiego i Lewandowskiej. Te dwie ostatnie w obecnym, przyszłym i następnym roku miały etapami modernizować miasto, ale największą część robót w 2015 roku miał wykonać RPWiK.

Uchwały z propozycjami przedsiębiorstwa wodociągowego jednak nie przeszły mimo że stawała na sesjach dwukrotnie: w sierpniu i we wrześniu. Za każdym razem komisje branżowe Rady: ds. Infrastruktury i Budżetu opiniowały ją pozytywnie. Jednak na sesjach przepadała w głosowaniach. I to w zasadzie bez słowa dyskusji.

Stanoło więc na tym, że na Zabytkowej, Całej, Głuchą, Jemiołowej i 30-lecia nowego wodociągu nie będzie a Waryńskiego i Lewandowskiej zostanie zmodernizowana tylko w niewielkiej części, na jaką pozwolą skromne środki z kasy miasta. Czy i kiedy ewentualnie mieszkańcy tych dwóch ulic doczekają się nowego wodociągu w całości, nie wiadomo. Rok 2015 po wrześniowym głosowaniu przestał bowiem być aktualny. Niepewny jest też los Ławeckiej. Na razie pewne jest, że miasto ze swoich środków wykona projekt i dwa etapy modernizacji tej ulicy. Czy jednak zostanie ona dokończona, a także nie wiadomo i – w kontekście ostatnich decyzji Rady – trudno cokolwiek przesądzać.

Za przyjęciem rozszerzonego planu RPWiK głosowali: Teresa Ciepły, Kazimierz Gut, Jerzy Żołna, Krystyna Piątek, Błażej Musioł, Eugeniusz Chrostek i Czesław Orzegowski, przeciw zagłosowali: Halina Resiak, Krystyna Wróbel, Anna Gajer, Anna Wójcik – Ścierańska, Andrzej Zwoliński, Janusz Gondzik i Jerzy Sklorz a wstrzymał się od głosu Edward Urbańczyk.

*Czytaj też wywiad z Janem Raszką – strona 3*



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Wszystkim Nauczycielom, Nauczycielom Emerytom oraz Pracownikom Oświaty składamy serdeczne życzenia, gratulacje i wyrazy uznania.

W podziękowaniu za rzetelną pracę i wskazywanie uczniom właściwej drogi życzymy radości i satysfakcji z pracy i powodzenia w życiu osobistym

Przewodniczący Rady Miasta, Radni, Burmistrz Miasta oraz pracownicy Urzędu Miasta



## Będzie II Jarmark Bożonarodzeniowy

► Rozpoczęły się przygotowania do II Jarmarku Bożonarodzeniowego, który odbędzie się w Lędzinach od 17 do 19 grudnia. Wystawcy zainteresowani wynajmem stoiska proszeni są o kontakt z Małgorzatą Jędrzejczyk pod nr tel. (32) 216 65 11-13, komórkowym 601 99 88 00 lub mailem na adres m.jedrzejczyk@ledziny.pl

## Przychodnia już stoi

► Trwają prace przy budowie nowej przychodni w Goławcu. Przypomnijmy, że na powierzchni 107 m<sup>2</sup> znajdują się na 2 gabinety lekarskie, 2 zabiegowe, toalety dla personelu i osób niepełnosprawnych, szatnie i pomieszczenie socjalne dla personelu, archiwum dokumentacji medycznej, rejestracja i poczekalnia a przed budynkiem powstanie parking.

Obiekt, którego budowa rozpoczęła się wiosną, stoi już w stanie surowym zamkniętym. Teraz czas na prace adaptacyjne i wykończeniowe. Zgodę na ich sfinansowanie przez Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej wyraziła Rada Społeczna MZOZ. W związku z tym rozpoczęło się opracowywanie dokumentacji do przetargu na wyko-

nanie instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, roboty budowlane (wylewki, tynkowanie) i wykończeniowo-montażowe. Przetarg zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku.

Budynek ma już przyłącze energetyczne, do końca roku podłączona zostanie woda. Otwarta pozostaje jedynie kwestia przyłącza gazu, które Górnosłański Zakład Gazowniczy planuje wykonać na początku przyszłego roku. Inwestorom zależy natomiast na maksymalnym możliwym skróceniu tego terminu. Niezależnie od wyniku rozmów termin otwarcia nowej przychodni, planowany na kwiecień przyszłego roku, pozostaje niezagrożony.

## Blue Band na Rawie

► Blue Band Blues, bluesowa wizytówka Lędzin, wystąpił na tegorocznej Rawie Blues. Więcej o występie w następnym numerze.



## Podziel się przepisem

► Do redakcji docierają sygnały, że zdaniem Czytelników w naszym miesięczniku brakuje... przepisów kulinarnych. Faktycznie, sami byśmy na to nie wpadli, że nasze Czytelniczki i Czytelnicy chętnie szukaliby u nas sprawdzonych sposobów na urozmaicenie swojego dotychczasowego menu. Pomysł jest znakomity, żeby jednak jedni mogli poczytać, inni muszą napisać. Dlatego w ramach akcji „Podziel się przepisem” zapraszamy nasze Czytelniczki i Czytelników do wymieniania się ulubionymi recepturami kulinarnymi na łamach BIL „Lędziny- teraz!”. Mile widziane będą także przepisy na potrawy świąteczne, wszak do Bożego Narodzenia pozostały jeszcze tylko dwa wydania BIL-a. Przepisy opatrzone dopiskiem „Podziel się przepisem” można wysłać mailem na adres m.jedrzejczyk@ledziny.pl lub pocztą albo osobiście do Urzędu Miasta (ul. Lędzińska 55, 43-143 Lędziny).

## Pierwszy festyn „Przy Kapliczce”

▶ W sobotę, 15 września, plac przy kapliczce w Smardzowicach i teren usytuowanej nieopodal karczmy „U Majmura” stały się miejscem pierwszego w historii tego osiedla, a prawdopodobnie też w dziejach całych Łędzin, festynu rodzinno-dozynkowego. Jego inicjatorami byli smardzowiczanie Tomasz Nowak, młody 25-letni rolnik, który prawie dwa tygodnie wcześniej, 2 września, sprawował zaszczytną funkcję starosty dożynek w parafii Chrystusa Króla (starościna była Violetta Kuczmierczyk, też ze Smardzowic) oraz Marek Przybyła, także rolnik ze Smardzowic, który wystarał się o zgodę na wykorzystanie placu parafialnego przy wspomnianej kapliczce. Wsparł ich smardzowicki radny Edward Urbańczyk i efektem ich współpracy stał się właśnie I Rodzinny Festyn Dożynkowy „Przy Kapliczce”.

Wśród blisko 250 uczestników tej imprezy przeważały rodziny i to nie tylko z wymienionego osiedla, ale z całych Łędzin oraz okolicznych miejscowości, miała ona bowiem charakter otwarty. Plac parafialny przy wspomnianej kapliczce, dzięki zgodzie księdza proboszcza Marka Plazy, został „zagospodarowany” głównie dla potrzeb dzieci, które miały do dyspozycji przez kilka godzin dmuchany domek, trampolinę, dmuchane przezroczyste kule pływające w basenach z wodą, stoiska z napojami, słodyczami, popcornem itp. Dla osób w różnym wieku zorganizowano tam mini wystawę drobnego inwentarza używanego przez miejscowych rolników. Dwie wolontariuszki z MOK-u malowały dzieciom buzie, a ponadto mogły one wraz z rodzicami jeździć po

okolicznych ulicach bryczką Józefa Habloka oraz wraz z wolontariuszkami w siodle na koniach użyczonych przez Eugeniusza Hachułę.

W tym samym czasie, a także wieczorem oraz do późnej nocy trwała na terenie wspomnianej karczmy, użyczonej przez Wiesławę i Piotra Okoniów, biesiada towarzyska, w trakcie której gości częstowano sryką, chłybym z tustym, kołoczem a nawet grochówką z kotła. Wielkim wzięciem cieszyła się „Agroloteria dożynkowa”, w której każdy los wygrał, a nagrody rzeczowe, w tym gęś, królika, kota itp., ufundowali miejscowi rolnicy. Sporo osób ruszyło też w tany przy muzyce imielińskiego zespołu „Kaprys”, nie brakowało chętnych do rywalizacji w zawodach wbijania gwoździ do drewna, rzucania belką słomy na odległość, a w przeciąganiu liny próbowali swych sił także proboszcz i wikariusze hołdunowskiej parafii. Zawody, konkursy i gry towarzyskie organizował starosta dożynekowy, który ex aequo z innym rolnikiem najdalej rzucał belką słomy wraz ze wspomnianymi muzykami.

Podczas biesiady przemówili krótko radny Urbańczyk, proboszcz Plaza i starosta dożynekowy Nowak, dziękując im za wspaniałą zabawę (trwała ona do białego rana). – Jesteśmy też wdzięczni wszystkim sponsorom festynu, w tym małżeństwu Wójcików, a ja osobiście również państwu Przybyłom za okazaną mi ogromną pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy – dodał Tomasz Nowak.

Dodajmy, że całość imprezy zabezpieczała drużyna OSP Łędziny.

Mirosław Leszczyk



T. Nowak (z lewej) częstował kołoczem dożynkowym.

### OGŁOSZENIE

#### dotyczące testu sprawności syren alarmowych

Na podstawie § 8 pkt 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z 16 października 2006 roku w sprawie wykrywania skażeń i właściwości organów w tych sprawach (Dz.U. Nr 191, poz. 1415), na terenie Gminy Łędziny w dniu 25 października 2012 roku o godz. 12.00 zostanie przeprowadzony wojewódzki trening sprawności syren alarmowych wykorzystywanych w systemie ostrzegania i alarmowania ludności.

W ramach testu emitowany będzie dźwięk ciągły trwający trzy minuty oznaczający odwołanie alarmów: powietrznego i o skażeniach.

W przypadku pojawienia się realnego zagrożenia na terenie województwa w dniu planowanego treningu, np. zagrożenia powodziowego, katastrofy itp. zagrażających większemu obszarowi województwa, trening zostanie odwołany.

## DZIELNICOWI Z TERENU MIASTA ŁĘDZINY

▶ Rejon nr 3 i rejon nr 5 – dzielnicowy asp. Tomasz KULIG tel. (32) 323 33 40

Rejon nr 3 obejmuje ul. Hołdunowską numery nieparzyste od skrzyżowania ul. Pokoju z ul. Łędzińską i parzyste do skrzyżowania z ul. Fredry, ul. Fredry prawa strona od ul. Hołdunowskiej do ul. Podmiejskiej, ul. Ułańska wraz z przyległymi, Świniowy, Smardzowice trasa S-1 do granicy miasta, ul. Podmiejska prawa strona od ul. Fredry do ul. Ułańskiej.

Rejon nr 5 obejmuje ul. Łędzińską w całości do ronda, od ronda prawa strona ul. Łędzińskiej patrząc w kierunku Bierunia, ul. Kolonia Piast, osiedla Centrum I i II, Górki, Olszyce, Zamoście.

▶ Rejon nr 4 – dzielnicowy asp. Andrzej WAJDA tel. (32) 323 33 40

Rejon obejmuje ul. Hołdunowską numery parzyste od skrzyżowania z ul. Fredry, ul. Fredry lewa strona od ul. Hołdunowskiej do ul. Podmiejskiej, osiedle domków fińskich, ul. Podmiejska lewa strona od ul. Fredry do ul. Gwarków, ul. Gwarków.

▶ Rejon nr 6 – dzielnicowy st. sierż. Marcin GIEREK tel. (32) 323 33 40

Rejon obejmuje ul. Łędzińską od ronda lewą stroną z ul. przyległymi, ul. Pokoju od numeru 30, ul. Oficerską, Paderewskiego, Długosza, Kopalnianą oraz ulice do nich przyległe.

# „Ziemowit” lepszym sąsiadem



Automatyczna myjka samochodowa.



Zraszacz węgla.

**26 września odbyło się kolejne spotkanie komisji roboczej zajmującej się tematyką oddziaływania KWK „Ziemowit” na środowisko, a w szczególności na mieszkańców i firmy zlokalizowane przy ulicy Oficerskiej w związku z funkcjonowaniem zwałow węgla. W spotkaniu uczestniczyli: przedstawiciel władz miasta, radny Edward Urbańczyk oraz dyrekcji i kierownictwa kopalni.**

▶ W celu ograniczenia negatywnego oddziaływania w zakresie emisji hałasu, zapylenia oraz wzmożonego ruchu samochodowego kopalnia od roku 2011 prowadzi zadanie inwestycyjne pod nazwą „Modernizacja zwałow węgla dla możliwości selektywnego magazynowania węgla wraz z systemem wizualizacji procesu technologicznego”, w ramach którego między innymi wybudowano wzdłuż ulicy Oficerskiej 220 metrowy odcinek ekranu dźwiękochłonnego, zmodernizowano

główny przenośnik taśmowy służący do transportu mialu węglowego na zwały wraz z napędami, wymieniono słupy oświetleniowe oraz sieć hydrantów przeciwpożarowych. W ostatnich latach zostały wymienione również na nowe maszyny służące do zwałowania i zbierania węgla ze zwałow, które spełniają najwyższe wymagania techniczne obowiązujące obecnie w świecie. W celu ograniczenia zanieczyszczeń przenoszonych przez koła samochodów przed bramą wyjazdową zabudowano w grudniu 2010 roku automatyczną myjkę samochodową. Nawierzchnia ulicy Oficerskiej pomimo, że jest drogą powiatową, jest poddawana regularnemu czyszczeniu mechanicznemu przez specjalistyczną firmę świadczącą usługi dla kopalni. Odpady komunalne powstające w tym rejonie są cyklicznie usuwane przez pracowników kopalni. Ponadto kopalnia siłami własnymi kosi trawę z pobocza drogi oraz utrzymuje drożność rowów wzdłuż ulicy Oficerskiej na odcinku od Osiedla Rachowy

do Stacji Uzdatniania Wody. W celu ograniczenia hałasu w porze nocnej maszyny służące do kruszenia i przesiewania pracujące w tym rejonie zwałow są wyłączane. W okresie wiosenno – letnim i przy dużym zapasie węgla na zwałach, powierzchnia zwałowanego węgla jest okresowo zraszana pulpą mułową, która na powierzchni węgla tworzy twardą skorupę, znacznie ograniczając lotność jego najdrobniejszych ziaren. Obecnie trwają roboty przy budowie wartowni, wagi samochodowej i budynku socjalnego, które zostaną oddane do eksploatacji w przyszłym roku. Na rok 2013 planuje się także rozpoczęcie drugiego etapu modernizacji zwałow węgla polegającego na budowie parkingów dla samochodów ciężarowych oczekujących na załadunek węgla. Docelowo spowoduje to poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w rejonie kopalni. Oczekujące na wjazd samochody zostaną skierowane z ulicy Oficerskiej na w/w parking znajdujący się na terenie kopalni.

## Komendant Hudzikowski odpowiada

„Za co?” pytają rozżaleni mieszkańcy, którzy zostali ukarani przez policję mandatem za jeżdżenie rowerami po chodniku wzdłuż ulicy Łędzińskiej. „Przecież tam jest ścieżka rowerowa” tłumaczą się.

– Otóż niestety nie – wyjaśnia komendant Straży Miejskiej Jan Hudzikowski – To, że chodnik ułożono z puzzli w dwóch kolorach, co nasuwa skojarzenia z wytyczeniem na nim ścieżki rowerowej, o niczym nie przesądza. O tym, czy chodnik jest przeznaczony wyłącznie dla pieszych, czy jest ciągiem pieszo-rowerowym, decyduje oznakowanie. Znaki nakazu określone symbolem C-13-16, na których w niebieskim polu widnieją piesi i rower są prawidłowym oznakowaniem ciągu pieszo-rowerowego, który uprawnia do korzystania z niego zarówno pieszych, jak i rowerzystów. Jeśli takich znaków nie ma – rowerom pozostaje ulica.

Zarządcą Łędzińskiej jest starosta powiatowy i w jego gestii leży oznakowanie drogi. Póki nie ustawi odpowiednich znaków, chodniki są wyłącznie dla pieszych.

**Kolejnym źródłem nieporozumień są obowiązki właścicieli zwierząt domowych. A konkretnie ich podstawa prawna.**

– Podstawą prawną jest uchwała Rady Miasta z 2006 roku w sprawie przyjęcia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta, a zwłaszcza paragrafy 18 i 19 – tłumaczy komendant – Wynika z nich, że właściciele zwierząt

muszą sprawować nad nimi należytą opiekę i zachowywać środki ostrożności gwarantujące bezpieczeństwo otoczenia. Nie wolno puszczać psów samopas, zostawiać bez nadzoru, rozdrażniać, wypuszczać na tereny publiczne bez smyczy i kagańca. Rolą właściciela jest też sprzątać zniszczenia i zanieczyszczenia po swoim pupilu z placów, ulic, zieleni parkingów, chodników, piaskownic i innych miejsc publicznych.

Niezdyscyplinowani mogą się liczyć z konsekwencjami karnymi. **Artykuł 10 (ustępy 2a i 3) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach pozwalają za nieprzestrzeżenie regulaminu nałożyć 500 złotych grzywny.**

Wiele nieporozumień narosło także wokół kwestii wylapywania bezpańskich psów. Mieszkańcy dzwonią zwykle do Straży Miejskiej, tymczasem Straż, podobnie, jak policja interwencje podejmuje tylko w trzech przypadkach: kiedy pies zdradza objawy wścieklizny, jest agresywny wobec ludzi albo został poszkodowany w wypadku albo innym zdarzeniu losowym. Każdą inną sytuację należy zgłaszać Referatowi Ochrony Środowiska i Szkód Górniczych Urzędu Miasta, który ma podpisaną umowę z firmą wyspecjalizowaną w wylapywaniu bezpańskich zwierząt.

## Rok akademicki rozpoczęty

▶ 1 października 2012 roku o godzinie 16.30 w sali widowiskowo-kinowej „Piast” zainaugurowano uroczyste Nowy Rok Akademicki UTW w Łędzinach. W uroczystościach uczestniczyli JM Rektor Górnośląskiej WSP w Mysłowicach prof. dr Mirosław Wójcik, kierownik UTW doc. dr Sonia Kędziora, prof. nadzw. dr hab. Elżbieta Górnikowska – Zwolak, doc. dr Dorota Luber, goście z Kijowa, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, koordynator UTW Joanna Figura,

Wiceburmistrz Miasta Łędziny Marek Bania, Przewodnicząca Rady Miasta Teresa Ciepły, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Żoła, radni: Anna Wójcik – Ścierańska, kierownik Referatu Kultury UM Krzysztof Bednarczyk, zaproszeni goście, a także słuchacze UTW.

W tym roku szeregi studenckie zasiadło 10 nowych słuchaczy UTW, którzy zostali uroczysto immatrykulowani na studentów UTW przez JM Rektora prof. dr Mirosław Wójcika, zaś akt słu-

bowania odczytała kierownik UTW doc dr Sonia Kędziora.

Po uroczystej immatrykulacji został przeprowadzony pierwszy w tym roku akademickim wykład inauguracyjny wygłoszony przez prof. dr hab. Piotra Barczyka. Całość uroczystości uświetnił koncert – występ artystyczny w wykonaniu zespołu „Łędzianie” i zespołu „Bejm” prowadzonych przez Franciszka Moskwę przy Miejskim Ośrodku Kultury w Łędzinach. Obecnie łędziński UTW liczy 71 słuchaczy.

# Dzieląc się będziemy tracić

rozmowa z Janem Raszką

► **Red.:** Jest Pan rodowitym łędzinianinem, doświadczonym samorządowcem, budował Pan zręby samodzielności miasta, ma Pan w Łędzinach niekwestionowany autorytet. Bez wątpienia jest Pan właściwą osobą, by oceniać to, co dzieje się w łędziniskim samorządzie. A chyba nie dzieje się najlepiej...

**Jan Raszka:** Dzisiaj jestem po prostu mieszkańcem, który interesuje się sprawami swojego miasta. Nie ukrywam, że to, co dzieło się na sesji sierpniowej i wrześniowej, bardzo mnie zbulwersowało. Zapewnienie dostaw wody, jedna z elementarnych potrzeb mieszkańców, padła ofiarą partykularnych rozgrywek między osobami powołanymi do tego, by zaspokajać potrzeby i rozwiązywać problemy łędzinian. Radni lekkomyślnie wykorzystali swój mandat, by stoperdować propozycje służące mieszkańcom i narazili ich na powtórkę gehenny z ostatniej zimy.

► **Nie wszyscy. Głosy w Radzie Miasta rozłożyły się po połowie.**

Dlatego tą drogą proszę panią przewodniczącą o opublikowanie z protokołów sposobu głosowania poszczególnych radnych. Ale nie tylko. Przecież projekt uchwały musiał zostać zaopiniowany przez resortowe komisje Rady. Trzeba podać ich skład, treść wniosku podjętego odnośnie tego projektu i sposób głosowania członków tych komisji. Mieszkańcy powinni mieć możliwość przedsięwzięcia zachowanie radnych w toku całego procesu legislacyjnego, żeby móc ocenić ich postępowanie. Przecież propozycja sposobu rozwiązania problemów z dostawami wody, wypracowana przez burmistrza wspólnie z przedsiębiorstwem

wodociągowym, została pozytywnie zarekomendowana. Równie oburzające są propozycje zdjęcia z porządku obrad tak ważnej uchwały albo wstrzymywanie się podczas jej głosowania. To nijakie głosowanie.

► **Czy takie wolty: dzisiaj „za”, jutro „przeciw” są w Łędzinach nowym zjawiskiem?**

Nie, przeżyłem już coś takiego jako przewodniczący. Wtedy też było tak, że radni na komisji głosowali za projektem uchwały a na sesji ci sami radni podnieśli rękę przeciw. Zaraz jednak była reprimenda. Jako przewodniczący Rady czułem się w obowiązku bywać na wszystkich komisjach niezależnie, czy byłem ich członkiem, czy nie. Wiedziałem dzięki temu, co się w Radzie działo a poza tym zwykle szerzej znałem tematy poruszane na forum Rady i mogłem służyć wiedzą w razie potrzeby. Byłem też zorientowany, jakie stanowiska reprezentują poszczególni radni i kiedy się okazało, że niektórzy co innego mówili na komisjach a co innego na sesji, nie zahałem się publicznie napiętnować tych, którzy sami sobie zaprzeczyli. Żeby takie praktyki nie stały się panującym obyczajem, bo niszczą wiarygodność całej Rady.

► **Wie Pan, w tym przypadku trudno nawet mówić o jakiejś dyskusji, przedstawianiu stanowisk na komisjach. Przed sierpniową sesją na komisjach resortowych była zupełna cisza a przed wrześniową głos zabrała jedna radna, ale nie sformułowała żadnego wniosku.**

No właśnie, a trzeba było wnosić wnioski, przedstawiać swoje racje i ich bronić. Albo dać się przekonać argu-

mentom innych, gdyby okazały się mocniejsze. A oni zamiast godnie reprezentować swoją gminę ośmieszają ją i psują image. A miasto ma dobrą opinię nie tylko w regionie, ale i w kraju, na co na różnych polach pracuje wielu mieszkańców. Wizerunek miasta to bezcenna wartość, bo przekłada się na dobrą materialne. W tym przypadku chodzi o naszą wiarygodność w oczach partnera, jakim dla miasta jest RPWiK. Przedsiębiorstwo powstało jako związek gmin, który realizuje w ich wspólnym imieniu ustawowe zadania. Miasto takie, jak Łędziny jest za małe i za mało zasobne, żeby poradzić sobie samodzielnie z zapewnieniem dostaw wody mieszkańcom. Udało się nam od pewnego czasu wypracować dobre relacje z RPWiK-iem, a teraz sami je niszczy. Stajemy się partnerem niewiarygodnym i tylko patrzeć, jak Łędziny spadną na koniec kolejki po pieniądze na inwestycje. Radni, którzy swoim głosowaniem narazili miasto na takie niebezpieczeństwo już powinni wnieść o sesję nadzwyczajną i naprawić swój błąd. Za chwilę może być już na to za późno.

► **Ten podział w Radzie, o którym rozmawiamy, ma charakter geograficzny. Hołdunów kontra Łędziny. Odżywają stare podziały.**

Wie pani, kiedy jeszcze byłem radnym tyskim, a w sumie pięciu nas było, i kiedy przygotowaliśmy się jako komitet założycielski do powołania samodzielnego miasta, stanęła kwestia siedziby dla nowych miejskich władz. Bo cóż, mieliśmy w Łędzinach jedynie punkt meldunkowy mieszczący się w trzech opalanych kachłkami izbach, a potrzebna była siedziba dla całego Urzędu Miasta i Rady Miasta. Zastanawialiśmy się gdzie by to mogło być i wtedy Władek Trzcziński powiedział, że siedziba władz nie może być ani w Łędzinach, ani w Hołdunowie, tylko pomiędzy. Nawiązał tym do faktu, że jeszcze nie było samodzielnych Łędzin, a już w radach dzielnic zaczęły kiełkować pomysły, żeby może Łędziny były osobno i Hołdunów też. A my rozumieliśmy, że dzieląc się będziemy tracić. To tak jak w rodzinie: kiedy na wspólnym stole położyć pięć pensji, lepiej można gospodarować niż kiedy pensja jest tylko jedna. Wybór padł na dom kultury a ówczesny dyrektor Franciszek Wała, który w lot pojął nasze intencje, przekazał go nieodpłatnie mia-



stu. Takich dobrodziejów Łędziny miały więcej: posłów i ministrów Klemensa Ścierańskiego i Jana Klimka, wojewodę Wojciecha Czecha, księdza arcybiskupa Damiana Zimonia. Ich postawa to dokładne przeciwieństwo zachowania radnych, których zwykłem nazywać „radnymi jednej ulicy” czy „jednej latarni”. Nie tędy droga.

► **Z ulicą może być coś na rzeczy. Może gdyby RPWiK wpisał do swojego planu więcej ulic z Hołdunowa, Rada głosowałaby zgodnie. Chociaż prezes Krzysztof Zalwowski na jednym ze spotkań tłumaczył, że wybór ulic ma uzasadnienie w prowadzonych przez przedsiębiorstwo analizach i w Łędzinach stan sieci jest po prostu gorszy, niż w Hołdunowie.**

Ale to ulica Zabytkowa, choć nie leży w Hołdunowie, ma z wodą podwójny problem. Po pierwsze, jej mieszkańcy okresowo nie mają dostępu do wody, bo w zdezelowanym rurociągu nie da się uzyskać odpowiedniego ciśnienia i wytłoczyć wody na górę. Drugi problem jest taki, że z tego samego powodu nie można zapewnić zabytkowemu kościółowi św. Klemensa, symbolowi miasta i perle architektury na Górnym Śląsku ochrony przeciwpożarowej. Woda nie dochodzi do hydrantów. Tolerowanie sytuacji, że hydrant przy kościele jest nieczynny, jest karygodne. Może radni nie wiedzą, że jeszcze w I kaden-

cji zostaliśmy jako władze miasta zobowiązani przez wojewódzkiego konserwatora zabytków i profesora Wiktora Zina, który na temat kościółka zrobił całe opracowanie naukowe, by zadbać o zabezpieczenie przeciwpożarowe tego unikatowego obiektu. Zobowiązaliśmy wtedy burmistrza Trzczińskiego do budowy wodociągu w ulicy Gałczyńskiego i połączenia go z istniejącą nitką w ulicy Zabytkowej. W ten sposób zabezpieczyliśmy kościół na wypadek pożaru. Teraz to zabezpieczenie nie działa. „Klemens” jest symbolem miasta wpisany w herb przez rajców miejskich 200 lat temu. Kiedy odzyskaliśmy samorządność przyjęliśmy ten herb na powrót, więc mamy obowiązek dbać o ten wyjątkowy symbol miasta, kultury, architektury i religii. Lekceważeniem sami się kompromitujemy.

► **Będąc radnym cieszył się Pan bardzo dobrą opinią i stawiany był – nawet po wycofaniu się z życia publicznego – za wzór w tym względzie. Może dałby Pan jakąś radę swoim następcom?**

Sprawy miasta trzeba najpierw ogarnąć sercem, a potem poddawać rozumowemu rozpoznaniu. Wtedy podejmuje się właściwe decyzje. Kocham moje miasto i dzięki temu podejmowałem w jego sprawie wybory najlepsze z możliwych.

Rozmawiała M. Jedrzejczyk

Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach zaprasza na

## Warsztaty Stylu

ze stylistką Agatą Dominik

22 - 24.10.2012  
od 18.00 do 20.00  
w Miejskim Ośrodku Kultury

warsztaty dla 15 osób  
cena - 30 zł

**Warsztaty stylu**

- Uczestniczki dowiedzą się jak nasz wygląd wpływa na każdą sferę naszego życia (badania)
- Dowiedzą się czym tak naprawdę jest styl
- Każda uczestniczka pozna swój typ sylwetki z dokładnym opisem, jakie są zalety sylwetki jakie mankamenty
- Dowiedzą się jakie fasony są najodpowiedniejsze, jak się ubrać aby podkreślić zalety i ukryć mankamenty sylwetki
- Uczestniczki dowiedzą się jakim są typem kolorystycznym i jakie są odpowiednie dla danego typu kolory
- Otrzymają wiedzę jak wykorzystywać kolory
- Otrzymają wiedzę jak wykorzystywać wzory
- Pozną podstawowe elementy damskiej szafy i co w niej których przypadkach ma znaczenie „mniej znaczy więcej”
- Pozną znaczenie dodatków
- Pozną sztuki wyszczupiające
- Dowiedzą się co może zrównać wizerunek
- Dowiedzą się jak stać się swoją najlepszą przyjaciółką - nie najgorszym krytykiem
- W części praktycznej stworzymy wspólnie stylizacje z przyniesionych przed uczestniczki ubrań zgodnie z -wzorem- zdobytą wiedzą

## Z PRAC RADY MIASTA

► Głównym tematem wrześniowej Komisji Budżetu, Finansów i Samorządności oraz Komisji ds. Infrastruktury był projekt zmian w wieloletnim planie modernizacji sieci wodociągowej zaproponowany przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Komisja Handlu, Usług, Komunikacji, Ładu i Porządku Publicznego zaproponowała zagadnienia do dyskusji o drogach powiatowych w mieście na sesję wrześniową, na którą zaproszeni zostali łędzinscy radni powiatowi oraz starosta i jego zastępca. Komisja Edukacji, Kultury, Sportu, Rekreacji, Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej podsumowała letni wypoczynek w mieście. Pozostałe komisje stały skupiły się na zaopiniowaniu projektów uchwał na najbliższe posiedzenie Rady Miasta.

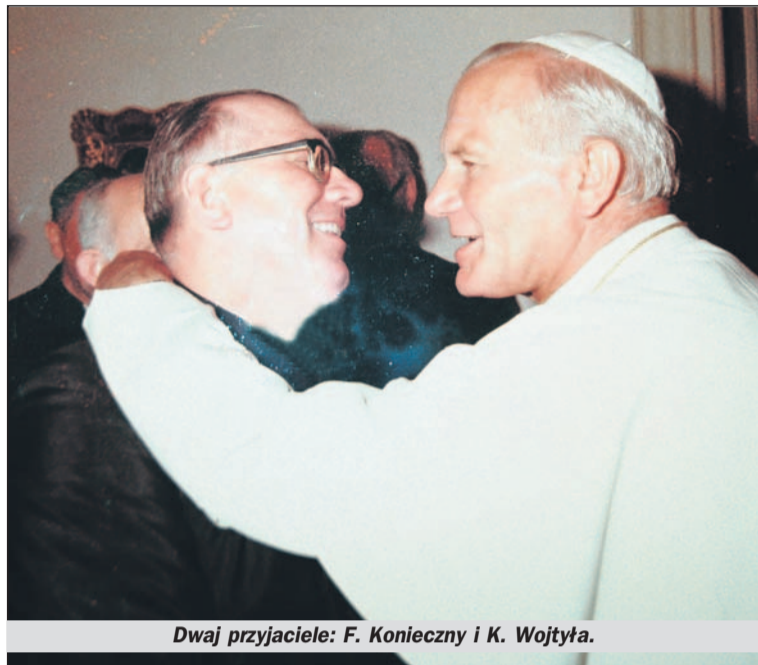
Na sesji stanęły uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łędziny na lata 2012 – 2019, zmian w budżecie miasta na 2012 rok, uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń

wodociągowych w gminie Łędziny na lata 2012 – 2015, przyjęcia Regulaminu Targowiska Miejskiego, stwierdzenia braku aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łędziny” i przystąpienia do jego zmiany. Blok uchwał poprzedziły: debata na temat współpracy z Powiatem Bieruńsko – Łędziniskim oraz cykliczna informacja prezesa Spółki „Partner” na temat stanu zaawansowania prac przy kanalizacji miasta. Radni miejscy i przedstawiciele władz powiatu postanowili po dyskusji spotykać się przynajmniej raz w roku i omawiać bieżące sprawy z zakresu współpracy obu szczebli samorządu skupiając się szczególnie na kwestiach związanych z modernizacjami i bieżącym utrzymaniem dróg będących własnością powiatu, a leżących na terenie miasta. Współpraca obejmie również bezpieczeństwo w ruchu pieszym i kołowym, komunikację publiczną, utrzymanie porządku i czystości na drogach, oznakowanie.



# Śląski przyjaciel Jana Pawła II

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru rozpoczynamy opowieść o łędzianinie pochodzącym z zasłużonej dla Polski rodziny, niezującym już księdzu Franciszku Koniecznym i jego niezwykle przyjaźni z papieżem Janem Pawłem II. To długa historia, starczy na trzy wydania naszego miesięcznika, a jej początek w październikowym wydaniu BIL „L-t!” nie jest dziełem przypadku, lecz formą uczczenia kolejnej rocznicy wyboru Polaka, Karola Wojtyły, na zwierzchnika Kościoła katolickiego. Wspomnieniami podzieliła się z naszymi Czytelnikami młodsza siostra ks. Franciszka, Helena Konieczny.



Dwaj przyjaciele: F. Konieczny i K. Wojtyła.

► – Konieczny jest z Łędzin, nie z Jejkowic – odpowiedział Jan Paweł II organizując jejkowickiej parafii, który na Placu św. Piotra w Rzymie zawołał z głosem: „Pozdrowienia od księdza Koniecznego z Jejkowic!”. Organista ów był w 1985 roku na pielgrzymce, ale miał też do wypełnienia ważną misję: musiał dostarczyć do Watykanu dwie prochy o przekazanie kamieni węgielnych pod budowę nowych kościołów: łędzińskiego św. Anny i szczyrbickiego pw. Świętego Maksymiliana Kolbego, którego budowie patronowała jejkowicka parafia Matki Boskiej Szkaplonej. Jej proboszczem był ks. Franciszek Konieczny. Konieczny z Łędzin.

Ks. Konieczny nie żyje już ponad trzy lata, a łędzianinie do dziś nie wiedzą kim był i jaka przyjaźń łączyła go z papieżem Janem Pawłem II. A była to przyjaźń na całe życie, która trwała od roku 1940 do śmierci Karola Wojtyły w 2005 roku. Żyje jednak młodsza o 18 lat siostra Franciszka, Helena i to ona zgodziła się uchylić rąbką tajemnicy. – Nigdy się nie obnosiliśmy z tą sprawą – zaznacza – Ale Łędzinom ta wiedza się należy.

Sama Helena Konieczny przez całe lata była i nadal pozostaje w serdecznych stosunkach z siostrą Eufrozyną, zakonnicą Zgromadzenia Córek Najświętszego Serca Najświętszej Maryi Panny, zwanych potocznie siostrami sercankami, która prowadziła sekretariat najpierw biskupa Karola Wojtyły w Krakowie, potem Jana Pawła II w Watykanie a dziś, mimo ponad osiemdziesięciu lat, zajmuje się krakowskim sekretariatem kardynała Stanisława Dziwisza.

– O tym, że została zakonnicą przesądziła śmierć siostry – dopowiada na marginesie pani Helena – Zakonnicą, sercanką była jej siostra. Kiedy jednak zmarła, przyszła siostra Eufrozyna zwierzyła się biskupowi Wojtył, że czuje wewnętrzną potrzebę zastąpienia zmarłej siostry i pójścia wybraną przez nią drogą niejako w zastępstwie. Biskup kazał się jej dobrze zastanowić nad decyzją, bo była już wówczas dorosłą kobietą, wykształconą farmaceutką. Ta jednak od postanowienia nie myślała odstąpić, więc Karol Wojtyła umieścił ją u sercanki, a potem, jako że była bardzo bystra, powierzył prowadzenie swojej kancelarii. Siostra Eufrozyna ze

znajomością pięciu języków była w Watykanie nieocenioną pomocą.

Żeby zrozumieć, skąd wzięła się ta przyjaźń i ta znajomość, trzeba się cofnąć do 1940 roku. Bo historię tę rozpoczyna ojciec Franciszka i Heleny oraz pozostałej piątki rodzeństwa, Karol Konieczny.

Był rodowitym łędzianinem, gospodarzem na 8 hektarach i niestrudzonym krzewicielem polskości. Nawoływał do bojkotu wyborów do parlamentu niemieckiego w 1919 roku, mobilizował łędzianin do udziału w I powstaniu śląskim, dowodził Łędzińskim Batalionem Powstańcym w II powstaniu śląskim, w III w bitwie pod Górą św. Anny dowodził I plutonem i był zastępcą komendanta Łędzińskiej Kompanii Powstańczej. W sierpniu 1939 roku stanął na czele kompanii liczącej 240 powstańców. Nic więc dziwnego, że był dla Niemców pierwszym w Łędzinach człowiekiem do schwywania i musiał uciekać.

– Mama opowiadała, że wyjechali całą rodziną – wspomina pani Helena – Ja też byłam już na świecie, ale miałam ledwie 4 miesiące. Zabrali worek mąki, zaczyn chleba, dwa wiadra, siano i słomę dla koni. Mnie mama zapakowała w poduszkę. Za środek lokomocji służył wóz drabiniasty. Bali się, czy nie rozsypie się po drodze, bo czasem już w drodze na pole szwankował.

Ale wóz wytrzymał kilkunastodniową podróż i dowiózł ich bezpiecznie z powrotem do Łędzin. Jechali w stronę Kielc przez Olkusz, Wólbram, szukali noclegów u napotkanych po drodze ludzi. Mama piekła chleb, w dwóch posiadanych wiadrach gotowała, prała, myła dzieci. Ojciec wziął ze sobą broń i powstańczy sztandar, ale że robiło się coraz niebezpieczniej, broń wyrzucił po drodze a sztandar zakopał w ogrodzie na pierwszym postoju. Kiedy odjechali właściciele posesji zauważyli ślady kopania. Odnaleźli sztandar a po wojnie powiadomiono województwo i sztandar wrócił do Łędzin. Pojechał go odebrać Karol Konieczny z kolegami z powstania.

– Po 10 czy 11 dniach wróciliśmy do domu, ale ojciec się od nas odłączył – kontynuuje najmłodsza z rodzeństwa Koniecznych – Mama od razu zgłosiła się do gminy i złożyła wyjaśnienia. Tłumaczyła, że uciekła z obawy przed

Niemcami, ale wróciła by prowadzić swoje gospodarstwo. O mężu powiedziała tylko tyle, że odłączył się od nich i nie wiadomo, gdzie przebywa.

Nie do końca była to jednak prawda. Karol Konieczny przebił się do Kęt, gdzie miał w klasztorze siostrę. Kiedy już tam dotarł, wysłano umyślną do Łędzin, żeby przekazała wieści żonie i wzięła z gospodarstwa trochę produktów żywnościowych, bo w zakonie się nie przelewało. Jednak uciekinier długo u siostry miejsca nie zagrzwał, bo Niemcy przesłuchiwali całą rodzinę i jeden z synów, Alojz, nagabywany powiedział o ciotce – zakonnicy z Kęt. Karol, którego udało się o incydencie powiadomić, musiał z tego miejsca zniknąć. Udał się do Krakowa, gdzie nikogo nie znał. W końcu udało mu się znaleźć zajęcie pozwalające na jakiegakolwiek utrzymanie. Pani Helena nie wie, co dokładnie robił. Wie tylko, że początkowo spał w piecu, ale czy chodziło faktycznie o piec, czy może nazwę miejsca lub firmy, do dziś się nie dowiedziała.

W tym czasie doszło do nieprzyjemnego zajścia w Łędzinach. Franciszek Konieczny, wówczas już absolwent gimnazjum w Mysłowicach, szedł kiedyś na Kolonję Piast mijając boisko, na którym grali w piłkę jego koledzy. Jeden z nich zawołał do niego „Heil Hitler!” a ponieważ ten – wychowany w duchu polskości – nie zareagował, powtórzyl hitlerowski pozdrowienie. Franek nie reagował nadal, więc chłopak krzyknął za nim: „Jeszcze się nie nauczyłeś odpowiadać poltoniu?” Doszło do szarpaniny i brat uderzył jednego z chłopaków w policzek. Matkę wezwano na przesłuchanie. Stawiła się, złożyła zeznania próbując załagodzić sytuację. Mimo to Niemcy postanowili, że przez zimę dadzą chłopakowi spokój, ale wiosną zostanie wywieziony z Żydami do obozu.

W takiej sytuacji nie było na co czekać. Franek Konieczny także pojechał przez Kęty do Krakowa.

– Tak samo jak wcześniej ojciec znalazł się w zupełnie obcym mieście i zdecydował się zapukać do pierwszych napotkanych drzwi. Kiedy się otworzyły, stanęli twarzą w twarz ojciec i syn – mówi ze wzruszeniem Helena Konieczny. Radość nie była jednak pełna, bo do mieszkania, w którym pomieszkiwał Karol Konieczny miała zjechać rodzina właściciela i trzeba było lokum opuścić. Panował jednak wówczas urzędowy zwyczaj dokwaterowywania lokatorów do mieszkań. Konieczni trafili na Dębniaki do rodziny przyszłej siostry Eufrozyny. Sam Franciszek został ministrantem w kościele Mariackim. Jego kolegą był Karol Wojtyła. Poznali się jednak w salezjańskiej parafii na Dębnikach, gdzie należeli do koła biblijnego i żywego różańca. Ku zaskoczeniu obu okazało się także, że są klerykami tego samego tajnego Seminarium Archidiecezji Krakowskiej, co wyszło na jaw przypadkiem, kiedy obaj zostali poproszeni by służyć na mszy w kaplicy metropolity krakowskiego.

W 1944 roku po łapance, w której Gestapo zatrzymało kilka tysięcy księży, obu kleryków przygarnął arcybiskup Adam książę Sapieha. ■

**ciąg dalszy w wydaniu listopadowym**

## Pro Arte et Musica znów na podium



Pro Arte et Musica podczas festiwalu.

► Zespół Kameralistów Miasta Łędziny „Pro Arte et Musica” znów przysporzył nam dumy – podczas III Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Chóralnej „Sacra Ecclesiae Cantio” (organizowanego co dwa lata), który odbył się 29 września w kościele Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie, „wyspiewał” III miejsce. Nasz zespół wystąpił w 13-osobowym składzie plus dyrygent Maria Zuber. Jeszcze tego samego dnia nasi artyści

wzięli udział w koncercie galowym zorganizowanym w tamtejszej Bazylice Katedralnej, gdzie zaprezentowali się wszyscy uczestnicy festiwalu, czyli około 400 chórzystów.

Dodajmy, że zespół „Pro Arte et Musica”, prowadzony przez Marię Zuber a działający przy Miejskim Ośrodku Kultury, „wyspiewał” już na poprzednim tarnowskim festiwalu II lokatę, czyli ponownie znalazł się na wirtualnym podium. ■

## Kameralny koncert



Koncert w kościele św. Klemensa. Na zdjęciu Stefan Nerf i Christian Elin.

► Na szczęście przerwa w organizowaniu koncertów Festiwalu „Jesień Organowa w Powiecie Bierunsko-Łędzińskim” w naszym zabytkowym XVIII-wiecznym kościele św. Klemensa trwała tylko rok. Nieduża w stosunku do innych świątyń powiatu kubatura tej budowli niejako narzuca kameralny charakter tych koncertów, ale – jak się po raz kolejny okazało – imprezy kameralne mają licznych fanów wśród melomanów. W niedzielne popołudnie, 23 września, kościół na Klemensowej Górcie był wypełniony po brzegi i to nie tylko mieszkańcami Łędzin, gdyż zauważyliśmy mnóstwo gości z okolicznych miejscowości. Słuchaczy, mimo że mieli pod sporą górkę, przybyło tu niemalże tylu co dwa tygodnie wcześniej na koncert w kościele św. Anny, bo prawie dwustu.

O tym, że uczestniczyli oni w swojej uczcie duchowej świadczyło słuchanie prezentowanej im muzyki w nabożnym skupieniu, ale także aplauz jaki na stojąco zgotowali artystom na zakończenie imprezy. Zapewne byli mile zaskoczeni, że organy potrafią tak znakomicie współbrzmieć z saksofonem, zwłaszcza w niedużej świątyni. Stefan Nerf, grający na organach i saksofonista Christian Elin (obaj z bawarskiego Augsburga) udowodnili ponad wszelką wątpliwość, że można i to jak! Nie tylko podczas prezentowania współczesnych utworów, ale także z epoki baroku, w tym mistrza J. S. Bacha. Artyści w podzięce za długotrwałe owacje zagraли na bis znany utwór G. Gershwin’a pt. „Summer time”.

Wśród licznych gości były też Jolanta Grabowska-Markowska, prezes mys-

łowickiego Społecznego Towarzystwa Hospicjum Cordis i wolontariuszka Beata Kantorska. – Wczoraj na koncercie tych artystów w tyskim kościele św. Krzysztofa doznałam olśnienia i postanowiłam zaprosić ich również do naszego hospicjum – mówi pani Jolanta. – Od razu się zgodzili wystąpić gratis i już wczoraj gościliśmy ich u siebie. Zaraz po koncercie na Klimoncie zabieramy ich do siedziby hospicjum, gdzie zagrają w auli dla kilkunastu naszych chorych oraz dla wolontariuszy. Jesteśmy im bezgranicznie wdzięczni za tę przysługę, a największą nagrodą będzie dla nich usmiech i oklaski chorych oraz wolontariuszy – podkreśla.

– Obaj niemieccy artyści nocowali już u mnie w ubiegłym roku, przenocują ich również teraz – dodaje pani Beata, która śpiewa też w imielińskim chórze „Harfa”. ■

Mirosław Leszczyk



**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury ul. Hołdunowska 39

**Redakcja:** UM Łędziny, ul. Łędzińska 55

**Dział reklamy i ogłoszeń:**

ul. Hołdunowska 39

**Redaktor naczelny:**

Małgorzata Jędrzejczyk

m.jedrzejczyk@ledziny.pl

**Druk:**

Pro Media sp. z o.o.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

## Niepełnosprawni nie zwalniają tempa



Ognisko integracyjne LSNRONiIR na pożegnanie lata.

► Zarząd Lędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin nie zwalnia tempa. We wrześniu zorganizował aż cztery imprezy czy spotkania o charakterze integracyjnym. O zebraniu otwartym, które odbyło się na początku ubiegłego miesiąca, już w BIL-u pisaliśmy, skupmy się więc na pozostałych wydarzeniach.

Ponownie przy zbiorniku „Ziemiowit”, dzięki uprzejmości zarządu Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 32 w Łędzinach, zorganizowano ognisko integracyjne, którym LSNRONiIR pożegnało lato. W sobotnie popołudnie, 15 września, prezes Krystyna Cuber prowadziła tu najpierw różne gry i zabawy towarzyskie dla wszystkich uczestników imprezy, w tym cieszącą się największym wzięciem zabawę z chustą Klanza. Ruch dobrze im zrobił, gdyż z ogromnym apetytem zabrali się potem do konsumpcji chłyba z tustym, a zwłaszcza kielbasek upieczonych własnoręcznie na ognisku oraz smakowitej grochówki z kotła, nie wspominając już o soczkach i słodyczach. W mie-

dzyczasie biesiadę przerywano kolejnymi grami i zabawami towarzyskimi.

W kolejne soboty września, 22 i 29, odbyły się dwie wycieczki o charakterze relaksacyjnym do Brennej, w których uczestniczyły dwie oddzielne grupy członków i podopiecznych stowarzyszenia – łącznie prawie 100 osób. Zarząd LSNRONiIR zorganizował je głównie dla rodzin, w których są osoby z niepełnosprawnością ruchową. W Brennej spędzano czas na krótkich spacerach, pogawędkach przy stołach, indywidualnym wypoczynku i relaksie. Wycieczki te były finansowane z dotacji gminy Łędziny.

Dodajmy, że na październik zarząd stowarzyszenia zaplanował wycieczkę integracyjną, przede wszystkim dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi, do Zatoru i Inwałdu, a następnie współorganizację z offroadowym Klubem „Kajman” w Łędzinach jesiennego nocnego rajdu samochodami terenowymi na wzgórze „Wopienka”. Napiszemy o tych wydarzeniach już w numerze listopadowym BIL-a. Miroslaw Leszczyk

## Wycieczka Towarzystwa Kulturalnego

► Ze względu na wakacyjną porę wycieczka integracyjna odrodzonego w czerwcu br. Towarzystwa Kulturalnego im. Anielina Fabery do Goczałkowic (w tym zwiedzanie Ogrodów Kapiasa) i do Jankowic (rezerwat żubrów i biesiada towarzyska przy ognisku z pieczeniem kielbaski) zaplanowana na 25 sierpnia nie doszła do skutku. W związku z tym zarząd TK wycieczkę tę zorganizuje 20 października br. (sobota). Wyjazd autokaru nastąpi o godz. 9-ej z parkingu przy kościele św. Anny w Łędzinach, a po drodze uczestnicy

wycieczki będą zabrani sprzed Miejskiego Ośrodka Kultury w Holdunowie około 9.10. Osoby zainteresowane tym wyjazdem (nie tylko członkowie TK, ale także jego sympatycy!) proszone są o zgłaszanie swojego udziału osobiście lub telefonicznie wiceprzewodniczącemu zarządu Jerzemu Mantajowi (tel. 606 954 536) bądź skarbnikowi Stanisławowi Brzeskotowi (tel. 603 85 50 47) najpóźniej do 17 października. Koszt wyjazdu dla członków Towarzystwa to 10 zł, a dla pozostałych osób – 20 zł. mi

## Zostań aktorem

W Miejskim Ośrodku Kultury rozpoczyna działalność koło teatralne. W każdy poniedziałek między 18.00 a 20.00 swoich sił będą mogli próbować amatorzy aktorstwa. Szczególnie mile widziane będą osoby w wieku średnim i starsze.

## Przeszkodził deszcz

► Rychtig Ślůnski Fest we Dworze, który miał się odbyć 22 września na Stawiskach został odwołany z powodu złych warunków pogodowych. Inny termin w tym roku nie będzie wyznaczany, bo sezon na imprezy plenerowe już się skończył i ryzyko, że znowu trafi się na niesprzyjającą aurę, rośnie z każdym dniem. Organizatorzy nastawiają się raczej na ślaski festyn w przyszłym roku, zaś wszystkich, którzy poczuli się rozczarowani decyzją o odwołaniu imprezy, serdecznie przeprasza.

# Zarząd Klubu Seniora w nowym składzie

19 września odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Seniora przy MKS Łędziny. Zorganizowano je tym razem w siedzibie tegoż MKS-u. Po uczczeniu minutą ciszy pamięci zmarłego w marcu br. założyciela i wieloletniego prezesa klubu seniora Emila Piątka, uchwalono porządek obrad i wybrano przewodniczącą zebrania w osobie Edwarda Urbańczyka, a pełniący obowiązki prezesa Alfred Kapica przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu.

► Jednogłośnie uchwalono absolutorium dla ustępującego zarządu i dotychczasowej komisji rewizyjnej, po czym przystąpiono do wyborów nowych składów osobowych tych statutowych organów klubu.

Nowym prezesem Klubu Seniora został wybrany większością głosów Józef Brom. Jego kontrkandydatem był Teodor Kołodziej, jedyny z dotychczasowego zarządu, który zgodził się kandydować do nowych władz stowarzyszenia. Wspomniany Alfred Kapica, Ryszard Nieszporek (dotychczasowy sekretarz) i Jerzy Konieczny (dotychczasowy skarbnik) – odmówili. Ostateczny skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Józef Brom – prezes, Teodor Kołodziej – wiceprezes, Piotr Brudek – sekretarz, Ireneusz Kokosiński – skarbnik i Jerzy Mantaj – członek, natomiast nową komisję rewizyjną tworzą: Henryk Kostka – przewodniczący, Jerzy Szozda – wiceprzewodniczący i Jan Smolorz – członek.

Jednogłośnie przyjęto następujące uchwały w sprawach: nadania Alfredowi Kapicy tytułu Honorowego Prezesa Klubu Seniora, kontynuowania doro-



Prezes Józef Brom dziękuje za wybór.

czynnych spotkań oplatkowych, rozpoczęcia przygotowań do obchodów jubileuszu 20-lecia klubu w 2013 roku, upoważnienia zarządu do podjęcia decyzji o podjęciu działalności gospodarczej przez klub.

Reprezentujący burmistrza Wiesława Stambrowskiego kierownik Referatu Edukacji, Kultury i Sportu UM, Krzysztof Bednarczyk, pogratulował nowo

wybrany władzom statutowym i zadeklarował dalszą owocną współpracę z zarządem oraz pomoc magistratu w organizacji jubileuszowych obchodów klubu.

Już 28 września w budynku na Stawiskach odbyło się zebranie, na którym członkowie poprzedniego zarządu przekazali nowemu zarządowi dokumentację Klubu Seniora. Miroslaw Leszczyk

## Zajęcia w Miejskim Ośrodku Kultury w Łędzinach na rok 2012/2013

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
Szachy godz. 16.00 - 18.00	Taniec Towarzystwa godz. 17.30 - 18.30 grupa I zaj. płatne - 20 zł m-c	Taniec Nowoczesny godz. 16.00 - 17.00 grupa początkująca	Zumba godz. 17.00 - 18.00 zaj. płatne - 20 zł m-c	Zumba godz. 17.00 - 18.00 grupa I zaj. płatne - 20 zł m-c
Aerobik godz. 18.00 - 20.00 zaj. płatne - 20 zł m-c	Taniec Towarzystwa godz. 18.30 - 20.00 grupa II zaj. płatne - 20 zł m-c	Taniec Nowoczesny godz. 17.00 - 18.30 grupa zaawansowana	Rytmika godz. 16.00 - 17.00	Zumba godz. 18.00 - 19.00 grupa II zaj. płatne - 20 zł m-c
Koło Krawieckie godz. 16.00 - 19.00 zaj. płatne - 20 zł m-c	Zespół Radość godz. 16.00 - 18.00	Aerobik godz. 18.30 - 20.00 zaj. płatne - 20 zł m-c	Język Włoski godz. 17.30 - 18.30 grupa początkująca zaj. płatne - 20 zł m-c	Nauka Gry na Gitarze godz. 16.00 - 19.00
Rękodzieło godz. 15.00 - 17.00	Kameraliści Miasta Łędziny godz. 18.00 - 20.00	Warsztaty filmowe godz. 16.00 - 19.00		Koło plastyczne godz. 16.00 - 18.00 grupa 4 - 7 lat
Koło teatralne godz. 18.00 - 20.00				Koło plastyczne godz. 18.00 - 20.00 grupa 8 - 15 lat
Modelarstwo kartonowe godz. 16.00 - 18.00				Język Włoski godz. 17.30 - 18.30 grupa zaawansowana zaj. płatne - 20 zł m-c

## Zajęcia Miejskiego Ośrodka Kultury na terenie innych placówek

Koło Plastyczne godz. 14.30 - 16.30 w SP1 sala.14	Zumba godz. 17.00 - 18.00 grupa I w SP Gólawiec zaj. płatne - 20 zł m-c	Zespół Łędzińskie godz. 15.00 - 18.00 w sali widowiskowej "Piast"	Szachy godz. 14.00 - 16.00 w Gimnazjum 1	Szachy godz. 12.30 - 14.30 w SP1
	Zumba godz. 18.00 - 19.00 grupa II w SP Gólawiec zaj. płatne - 20 zł m-c		Szachy godz. 15.00 - 16.00 w PZS Łędziny	Zespół BEJM godz. 18.00 - 20.00 w sali widowiskowej "Piast"
	Koło Graficzne godz. 14.30 - 16.30 w SP1		Zespół Smyki godz. 14.00 - 16.00 sala "Piast"	
	Koło regionalne godz. 12.45 - 13.45 w SP1			
	Blue Band Blues godz. 17.00 - 19.00 w sali widowiskowej "Piast"			
	Szachy godz. 12.00 - 14.00 w SP Gólawiec			

## Zajęcia indywidualne

Termin zajęć do uzgodnienia z instruktorem

Nauka gry na instrumentach klawiszowych  
zaj. płatne 25 zł za godzinę

Nauka śpiewu klasycznego  
zaj. płatne - 25 zł za godzinę

Warsztaty wokalne - muzyka rozrywkowa  
zaj. płatne - 25 zł za godzinę

Nauka gry na gitarze  
zaj. płatne - 25 zł za godzinę

szczegóły:  
[www.mokledziny.pl](http://www.mokledziny.pl)



## WAŻNE TELEFONY (32...)

## BEZPIECZEŃSTWO

Komenda Powiatowa Policji	323-32-00
– tel. dyżurnego	323-32-55
– placówka dzielnicowych w Łędzinach	326-45-82
Straż Miejska	216-65-11 wew. 32
Straż Pożarna Tychy	227-20-11, 227-30-22 lub 998
Ochotnicza Straż Pożarna	216-62-57

## ZDROWIE

Pogotowie Ratunkowe w Tychach	219-38-43 lub 999
Pogotowie Ratunkowe w Łędzinach	327-49-99 lub 999
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Tychach	325-42-80/-81
MZOZ	216-77-01
Przychodnia Specjalistyczna	326-73-74, 326-62-53,
Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych	326-64-47
Przychodnie Rejonowe:	
Nr 1, ul. Fredry 17	216-60-59,
Nr 2, ul. Asnyka 2	216-62-87
– Filia Goławiec, ul. Goławiecka 64	216-70-31
NZOZ „Centrum Medyczne”	326-64-54 do 55
Gabinet Stomatologiczny „Obdent”	216-70-16

## APTEKI

Justo-Farm 326-73-74 w. 43 • Marta 216-60-31 • Melisa 216-60-64 • Centrum 216-78-33 • „10” 216-78-37 • Magnolia 326-71-81 • Evita 218 11 17

## ZGŁASZANIE AWARIJ

Pogotowie Elektroenergetyczne	303-21-55 lub 991
Pogotowie Gazowe w Tychach	227-31-24 lub 992
Pogotowie Ciepłownicze	216-70-42 wewn. 5440 lub 693-174-143
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	227-40-31 do 31 lub 994
RPWiK SA Tychy Oddział Bieruń (Ściernie)	326-96-32
– zgłaszanie awarii: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00	
– w pozostałych godzinach oraz w weekendy pod numerem: 325-70-00 (dyspozytor RPWiK SA Tychy)	

## MIASTO

Urząd Miasta Łędziny	216-65-11, 216-62-91, 216-63-01, 216-65-12
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	216-67-91
Targowisko Miejskie	326-63-95
Gminna Kawiarenka Internetowa	216-71-42
Świetlica Socjoterapeutyczna	326-63-96
EKOREC	326-79-90, 326-79-91
– baza przy ul. Fredry	216-60-20
PGK „Partner”	216-61-23, 216-75-26
Miejski Ośrodek Kultury	326-78-33
Miejska Biblioteka Publiczna	216-75-09
Fundacja RSiKF – Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny Centrum 3	26-27-00, 326-71-02

## POWIAT

Starostwo Powiatowe w Bieruniu	226-91-00
Wydział Komunikacji w Łędzinach	324-08-23 do 26
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	324-08-12
Powiatowy Zarząd Dróg	216 21 73
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	216-63-30
Powiatowy Urząd Pracy w Tychach - Filia Łędziny	216-79-71
Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta	226-91-75
Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach	227-52-47

## INFORMACJA TELEFONICZNA

Biuro numerów	118-913
---------------	---------

# XIV Powiatowe Święto Latawca za nami

Jak podkreślał Bernard Bednorz, starosta powiatu bieruńsko-łędzkiego w wystąpieniu otwierającym: „Powiatowe Święto Latawca, wraz z Jesienią Organową, to wydarzenie o najdłuższej tradycji w powiecie, które od szeregu lat gości w kalendarzu odbywających się imprez”. W sobotę 29 września na lotnisku przy ul. Oficerskiej w Łędzinach odbyła się XIV już edycja zawodów latawcowych, zapisując kolejny rozdział w swej bogatej historii.



Zwycięcy poszczególnych kategorii z organizatorami.

W tym roku do rywalizacji przystąpiło 30 zawodników – uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych powiatu bieruńsko-łędzkiego. Po raz pierwszy wzięła w nich również udział spora grupa nowych adeptów modelarstwa, wraz ze swoimi rodzicami i opiekunami.

W konkurencji latawców płaskich w kategorii szkół podstawowych zwyciężył Łukasz Szymura ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Imielinie, drugie miejsce zajęła łędzinianka Sandra Szmist – uczennica SP nr 3, a trzecie Florian Wilk z SP nr 1 w Bieruniu. Kolejne miejsca zdobyli Alicja Duczmał ze SP w Bieruniu oraz Michał Kubica uczeń SP nr 1 w Imielinie. Powyższe rezultaty złożyły się na drużynowe zwycięstwo Szkoły Podstawowej nr 1 w Imielinie.

W rywalizacji gimnazjalistów I miejsce zajęła Zuzanna Piekorz z Gimnazjum w Bojszowach, drugą lokatę wywalczył uczeń tej samej szkoły Daniel Jędrzejczak, natomiast trzecie Dawid Tomala z Gimnazjum imielińskiego. Na dalszych pozycjach uplasowali się

Angelika Markowska z G-2 w Bieruniu oraz Małgorzata Tam z Gimnazjum nr 2 w Łędzinach. W klasyfikacji drużynowej bezapelacyjnie zwyciężyli gimnazjaliści z Bojszów.

Rywalizacja w grupie latawców przestrzennych przyniosła zwycięstwa młodych bojszowian: Alicji Duczmał z Bojszów w gronie uczniów szkół podstawowych oraz Daniela Jędrzejczaka, rywalizującego w grupie gimnazjalistów. Należy odnotować także drugie miejsce łędzinianki Weroniki Komandery w pierwszej z tych konkurencji. W podsumowaniu rywalizacji drużynowej w obu klasyfikacjach zawodnicy z Bojszów także znaleźli się poza zasięgiem rywali.

Kierownikiem zawodów był Janusz Musik, natomiast sędzią głównym Marek Lizak. Nad całością zawodów czuwał prezes Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju – Franciszek Musioł.

Puchary, medale, dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez starostwo powiatu bieruńsko-łędzkiego, wręczył starosta Bernard Bednorz wraz z Franciszkiem Musiołem.

Marcin Podleśny



Kolejny z latawców przygotowany do lotu.

## Kacper złoty i srebrny



K. Mrozek.

W sobotę, 6 października, przy pięknej, słonecznej pogodzie na torze modelarskim nieopodal kopalni Ziemowit odbyły się III Powiatowe Zawody Modeli Samochodów z napędem elektrycznym zdalnie sterowanych RC, których otwarcia dokonał starosta Bernard Bednorz.

Najbardziej cieszył się 12-letni Kacper Mrozek z SP 3 Bieruń, bowiem zwyciężył w kategorii szkół podstawowych, wyprzedzając Sylwię Komanderę (SP 3 Łędziny), Radosława Ficka – też z Bierunia oraz braci Grzegorza i Jerzego Bieńków z SP 1 Łędziny, natomiast w kategorii open zajął on drugą lokatę, przegrywając

tylko z Dawidem Karpińskim, a wygrywając ze swoim ojcem Wojciechem, Patry Gatnar i Pawłem Kasperkiem. Dodajmy, że w rywalizacji gimnazjalistów zwyciężył Daniel Jędrzejczak z Gimnazjum w Bojszowach przed Dawidem Tomalą z Gimnazjum w Imielinie. Model Małgorzaty Tam z hołdunowskiego gimnazjum zdefektował się już na starcie.

Łącznie rywalizowały 22 osoby, które zaprezentowały 26 modeli. Najlepsi otrzymali z rąk prezesa Zarządu Powiatowego LOK, Franciszka Musioła oraz działacza Jerzego Uzdrzychowskiego medale, dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez starostwo bieruńsko-łędzkie, natomiast wszyscy startujący upominki. Kierownikiem zawodów był tradycyjnie Janusz Musik, podobnie jak rok temu pięcioosobowej komisji sędziowskiej przewodniczył Marek Lizak, platformy startowej użyczył gratis Aleksander Kasperek a pomoc w zakresie transportu zaoferował Mariusz Szryt. Wymienione osoby są łędzinianami, co bardzo nas cieszy. Prezes Musioł nie krył też swojego zadowolenia, że młodych modelarzy dopingowała duża grupa ich rodziców.

Mirosław Leszczyk

## Ryba najlepiej brała bierunianom

W sobotę, tj. 29 września na zbiorniku wodnym „Ziemowit” rozegrano pod patronatem burmistrza miasta Łędziny tradycyjne coroczne zawody wędkarskie dla Członków Koła Wędkarskiego nr 32.

Na starcie zawodów stanęło 46 wędkarzy, nie tylko z Łędzin, ale i z sąsiednich gmin. Ponad czterogodzinna rywalizacja zawodników łowiących metodą na jedną wędkę wyłoniła zwycięzców, którymi okazali się mieszkańcy Bierunia. Organizatorzy zawodów – w tym Prezes Koła nr 32 Krzysztof Balcarek – zgodnie podkreślali, że mimo ładnej i słonecznej pogody, ryba nie brała tego dnia najlepiej, nie zmało to jednak w żaden sposób dobrego nastroju wędkarzy uczestniczących w rywalizacji.

Zwycięzca zawodów, tj. Bartłomiej Kajfasz uzyskał rezultat 5.725 punktów za tyleż gram złowionej ryby. Andrzej Targiel, także bierunianin, odnotował wynik gorszy o 550 gram. Na trzecim miejscu uplasował się najlepszy z łędzinian, Krzysztof Pastuszka, który złowił 4.580 gram ryby. Miejsce tuż za podium zajął Andrzej Jochemski, a piątą lokatę wywalczył kolejny z łędzian, Krzysztof Pastuszka, który złowił 4.580 gram ryby. Miejsce tuż za podium zajął Andrzej Jochemski, a piątą lokatę wywalczył kolejny z łędzian, Krzysztof Pastuszka, który złowił 4.580 gram ryby. Miejsce tuż za podium zajął Andrzej Jochemski, a piątą lokatę wywalczył kolejny z łędzian, Krzysztof Pastuszka, który złowił 4.580 gram ryby.



Nagrodę z rąk Bogdana Kudry otrzymał najmłodszy uczestnik zawodów Piotr Burek.

W tym roku do rywalizacji przystąpiło 46 wędkarzy, nie tylko z Łędzin, ale i z sąsiednich gmin. Ponad czterogodzinna rywalizacja zawodników łowiących metodą na jedną wędkę wyłoniła zwycięzców, którymi okazali się mieszkańcy Bierunia. Organizatorzy zawodów – w tym Prezes Koła nr 32 Krzysztof Balcarek – zgodnie podkreślali, że mimo ładnej i słonecznej pogody, ryba nie brała tego dnia najlepiej, nie zmało to jednak w żaden sposób dobrego nastroju wędkarzy uczestniczących w rywalizacji.

W tym roku do rywalizacji przystąpiło 46 wędkarzy, nie tylko z Łędzin, ale i z sąsiednich gmin. Ponad czterogodzinna rywalizacja zawodników łowiących metodą na jedną wędkę wyłoniła zwycięzców, którymi okazali się mieszkańcy Bierunia. Organizatorzy zawodów – w tym Prezes Koła nr 32 Krzysztof Balcarek – zgodnie podkreślali, że mimo ładnej i słonecznej pogody, ryba nie brała tego dnia najlepiej, nie zmało to jednak w żaden sposób dobrego nastroju wędkarzy uczestniczących w rywalizacji.

W tym roku do rywalizacji przystąpiło 46 wędkarzy, nie tylko z Łędzin, ale i z sąsiednich gmin. Ponad czterogodzinna rywalizacja zawodników łowiących metodą na jedną wędkę wyłoniła zwycięzców, którymi okazali się mieszkańcy Bierunia. Organizatorzy zawodów – w tym Prezes Koła nr 32 Krzysztof Balcarek – zgodnie podkreślali, że mimo ładnej i słonecznej pogody, ryba nie brała tego dnia najlepiej, nie zmało to jednak w żaden sposób dobrego nastroju wędkarzy uczestniczących w rywalizacji.

Marcin Podleśny